



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (19.)
w dniu 29 maja 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych o wynikach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 37)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dzień dobry państwu.

Witam serdecznie na dziewiętnastym już posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Apeluję o koncentrację. Pan senator na pewno zapoznał się z programem. I państwo też.

Witam serdecznie panie i panów senatorów. Witam naszych gości. Panią dyrektor Reginę Jurkowską już witałem na poprzednim posiedzeniu komisji i teraz też witam. Witam Biuro Polonijne oraz przedstawicieli Fundacji „Semper Polonia” oraz Stowarzyszenia „Szkoła Liderów”.

Szanowni Państwo, nasza sprawa jest, że tak powiem, powszechnie znana. Cóż więcej mogę powiedzieć o tym, co wydarzyło się w ciągu tego okresu czy, jak to mówią w telewizji, okresu czasu, chociaż podobno czas jest pojęciem ciągłym. Otóż w tym czasie nasze środki w ogromnej większości trafiły do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ ministerstwo ogłosiło konkurs i poinformowało szeroko opinię publiczną za pomocą internetu i nie tylko o liście wniosków projektowych przyjętych w ramach tego postępowania, tego konkursu.

Zaprosiliśmy tu dziś przedstawicieli ministerstwa po to, żeby poinformowali nas o zasadach, o wynikach. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy mogli dowiedzieć się, że tak powiem, przy otwartej kurtynie, jaka jest...

(Głos z sali: Czy mogę wyjść na dwie sekundy?)

Oczywiście, że może pani wyjść na dwie sekundy.

Ogłaszam przerwę nawet na dłużej niż dwie sekundy, na dwie minuty.

(Głos z sali: Nie ma potrzeby.)

Ale przerwa jest przerwą, poczekamy jeszcze chwilę. Jeszcze mamy minutę i czterdzieści sekund przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Wznawiam obrady.

Witam pozostałych gości. Witam pana senatora z Powiśla, który też do nas dotarł.

Oddaję teraz głos pani dyrektor Reginie Jurkowskiej z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Bardzo proszę o wyłączenie telefonów komórkowych, dotyczy to także mnie, chociaż tym razem to nie mój dzwoni.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

18 maja został rozstrzygnięty organizowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych konkurs na realizację zadania państwowego „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”. W ramach konkursu organizacje pozarządowe złożyły do MSZ dwieście jeden wniosków konkursowych, które opiewały na łączną sumę ponad 130 milionów zł. Chciałabym zaznaczyć, że kwota ta dwuipółkrotnie przekraczała kwotę, jaką mieliśmy do dyspozycji w ramach konkursu.

Komisja oceniała wnioski zgodnie z kryteriami, jakie zostały określone w regulaminie konkursu. Regulamin konkursu był zamieszczony na stronie internetowej ministerstwa oraz dostępny w siedzibie naszego resortu. Podmioty startujące w konkursie zapoznały się z regulaminem i zgodnie z nim składały projekty i programy.

Dyrektor generalny służby zagranicznej powołał komisję, która zajmowała się ocenianiem wniosków złożonych w konkursie. Komisja ta liczyła czterdzieści osób...

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Andrzej Person: Panie Senatorze, apeluję o spokój. Sprawy są ważne.)

Z komisji zostały wyłączone osoby, w przypadku których stwierdzono konflikt interesów.

W wyniku prac komisji dokonano wyboru sześćdziesięciu dziewięciu pojedynczych projektów i siedemnastu programów na łączną sumę 52 milionów 204 tysięcy zł. Nie wszystkie podmioty, których projekty zostały wybrane do realizacji, otrzymają dotacją w pełnej wnioskowanej wysokości.

Do weryfikacji pozostaje też kwestia precyzyjnego ustalenia spraw dotyczących projektów, które otrzymały już dofinansowanie z innych środków publicznych. Mam tu na myśli zarówno środki z Kancelarii Senatu, jak i z innych resortów, bo takie też były. Podczas podpisywania umów dotacyjnych z podmiotami, które uzyskały prawo do dotacji, będziemy te kwestie szczegółowo wyjaśniać po to, aby nie dopuścić do podwójnego finansowania tych samych projektów. Wcześniej poprosiliśmy Kancelarię Senatu, Biuro Polonijne o możliwość zapoznania się z do-

tacjami, jakie zostały przyznane na działalność organizacji pozarządowych z funduszy, które pozostają, a raczej pozostawały, bo zostały już rozdysponowane, w gestii Kancelarii Senatu. Uwzględnialiśmy te przypadki, ale stwierdziliśmy duże rozbieżności co do... Mimo że zadania nazywały się tak samo, to wnioskowano o różne kwoty, różne były całkowite koszty zadania.

Chciałabym przy tej okazji zgłosić wniosek, poprosić o możliwość wyjaśnienia tych kwestii w trybie roboczym, ponieważ na podstawie ogólnego zestawienia nie dało się wszystkiego ustalić, a, jak wspomniałam, wnioskowane kwoty i całkowity koszt realizacji zadania były różne. Inne kwoty zostały zgłoszone do Senatu, a inne do MSZ i w związku z tym było nam trudno jednoznacznie rozstrzygnąć... Po prostu nie mieliśmy podstawy.

Obecnie wszystkie podmioty zostały poinformowane o uzyskanych dotacjach. Te podmioty, które otrzymały dotacje w zmniejszonej wysokości, są z nami na bieżąco w kontakcie w celu uszczegółowienia programów, na które ostatecznie zostaną przyznane dotacje. Następnym krokiem będzie proces podpisywania umów dotacyjnych z każdym z podmiotów. I to chyba tyle w skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Zachęcam panie i panów senatorów do zadawania pytań.

Pani przewodnicząca Borys-Damięcka zgłosiła się jako pierwsza.

Proszę bardzo.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przejrzałam wykaz przyznanych środków, który państwo nam udostępniło. Nie wiem, czy poza tym wykazem, który mamy, jest jeszcze jakiś kolejny, czy jest to, jeżeli mogę tak powiedzieć, pierwsza transza.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska: Chodzi o ten wykaz, który został zamieszczony na stronie internetowej. Tak?)

Tak, to jest lista wniosków projektowych w ramach postępowania dotacyjnego. Tu są zarówno projekty, jak i programy.

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Tak, to jest jedyna obowiązująca lista. Jest jeszcze rezerwowa lista projektów, której nie zamieszczaliśmy, ponieważ są na niej podmioty, które czekają w kolejce, bo gdyby ewentualnie któryś z podmiotów zrzekł się dotacji, to wtedy...

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Rozumiem, rozumiem. Bazuję więc na tej liście. Mam pytanie. Czy rozważając zasady, według których MSZ postanowił procedować – oczywiście było to zamieszczone na stronie internetowej, więc wszystkie startujące organizacje mogły się z tym zapoznać – staraliście się państwo ustalić jakieś procentowe proporcje między takimi tematami jak kultura w szerokim tego słowa znaczeniu, jak... Chodzi o rozdzielenie tych pieniędzy. Bo ja tu nie widzę wniosków związanych z kulturą, no chyba że one znajdują się w całej puli. Czy na przykład Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która ma przyznaną konkretną wysoką sumę – chodzi o 4 miliony zł – na jedno zadanie, w ramach tej sumy rozpatruje wnioski?

Tu brakuje pewnych informacji, to raz, a dwa, otrzymujemy telefony – przynajmniej ja otrzymałam ich kilka – od różnych instytucji zajmujących się sprawami kultury, również sprawami tak zwanej kultury wysokiej, takimi jak działalność teatralna czy działalność filmowa, które uskarżają się na to, że w ogóle nie otrzymały żadnej dotacji. A jak teraz patrzę na ten wykaz, to widzę, że tu z dziedziny kultury jest bardzo mało...

Przypominam sobie spotkania z panem ministrem Sikorskim, który mówił, że priorytetem w polityce zagranicznej, obowiązującej MSZ podczas rozdzielania tych pieniędzy, będzie kultura, edukacja i oświata, a ja tu widzę, że większość organizacji ma zwiększony zakres różnych rodzajów innej działalności. I dlatego mnie interesuje to, czy państwo zakładacie sobie proporcjonalnie... Czy jest jakaś możliwość uwzględnienia wszelkiego rodzaju działalności, w tym kultury, która jest naprawdę szalenie ważna. Bo w edukację, jak widzę, włączone są również takie kwestie jak szkolenia, jak środki na stypendia itd.

Krótko mówiąc, jestem bardzo zainteresowana problematyką działalności kulturalnej Polaków, która, co chcę powiedzieć, do tej pory była na wysokim poziomie. Chodzi tu o organizacje, które nie prosiły Senatu o całkowite sfinansowanie zadań, co był plusem, bo większość środków zdobywały same, a wnioskowały o dofinansowania po to, żeby móc uprawiać szeroko rozumianą działalność kulturalną. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Przyznawanie środków, procentowe przeznaczenie środków na realizację przedsięwzięć z zakresu poszczególnych zadań, o których była mowa w ramach projektu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”, zostało przedstawione w regulaminie konkursu. Na zadanie pierwsze, czyli na „Edukację, wspieranie potencjału intelektualnego Polonii i Polaków za granicą”, zaproponowaliśmy

40% środków, na zadanie drugie „Prawa mniejszości polskich, Polonii i Polaków za granicą, wspierania środowisk polskich” – 25%, na zadanie trzecie „Komunikowanie, kultura, promocja, mobilizacja” – 25% i na zadanie czwarte „Dziedzictwo narodowe i kulturowe, polskie ślady za granicą” – 10%.

Ostateczny rozkład przyznanych środków ukształtował się na następującym poziomie: na zadanie pierwsze przeznaczono 40,48% całości środków, na zadanie drugie zamiast 25% przeznaczono 21,21%, na zadanie trzecie – 25,82% i na zadanie czwarte zamiast 10% przeznaczono 12,49% wszystkich środków. Tak że środki zostały rozdzielone mniej więcej zgodnie z prognozami. Bazowaliśmy na ofertach, które do nas wpłynęły, i spośród otrzymanych projektów i programów wybraliśmy najlepsze, ale, jak wspomniałam, trzymaliśmy się tego podziału.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Panie Przewodniczący, chciałabym jeszcze dodać...*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani zawsze, Pani Przewodnicząca.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję.

Chciałabym tylko dopytać o to, czy prawdziwa jest informacja, która nie wiem, skąd pochodzi, że państwo rozpatrzyliście wnioski i rozdzieliliście sumy między duże organizacje pozarządowe, które wystartowały, i przyznaliście im, powiedzmy, zaokrągloną kwotę, jaka jest tu wyszczególniona – chodzi o organizacje takie jak Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacja „Semper Polonia”, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” itd. – porównując ją do szczegółowego rozdziału szefom czy zarządom tych organizacji w układzie wewnętrznym. Czy jest tak, że organizacja dostaje sumę rzędu 4 milionów zł i już w układzie wewnętrznym rozpatruje wnioski, które do niej napływały, i sama decyduje o tym, kto ma ile dostać lub kto ma w ogóle nie otrzymać? To jest prawda czy to jest fałsz?

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Tak, zgadza się. Oceniany był cały złożony do nas program z zawartością, jaka...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Czyli nie poszczególne...*)

Tak, cały program był oceniany...

(*Przewodniczący Andrzej Person: Pani Przewodnicząca, proszę do mikrofonu. Może pani zajmować dowolną ilość czasu, ale proszę do mikrofonu.*)

...na bazie punktów, które zostały mu przyznane. Fundacja czy stowarzyszenie ma teraz prawo wybrać swoje priorytety, które przedstawi do finansowania.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Konopka i pani przewodnicząca, senator Sagatowska.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zastanawiam się, jaka w tej chwili jest rola naszej komisji. Bo dostaliśmy jakieś materiały, widzę tu wiele fundacji, wiele stowarzyszeń zupełnie mi nieznanymi. W jednym zdaniu jest napisane, założymy: Fundacja „Tacy Sami”. I jak my możemy to ocenić? Dostaliśmy informację... Nie wiem, może w naszym regulaminie trzeba by było napisać, żeby te wnioski, które wpływają do MSZ... Jesteśmy przecież komisją, która zajmuje się Polonią i Polakami na świecie, więc może też byśmy te wnioski opiniowali, bo w tej chwili rozmawiamy, przepytujemy panią, ale wniosków nie znamy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani przewodnicząca, taki też jest cel posiedzenia. To jest uwaga odnośnie do informacji o zmianach w Regulaminie Senatu. Będziemy nad tym pracować. I jednym z najważniejszych, jak myślę, celów i dzisiejszego spotkania, i najbliższych, jest takie uregulowanie Regulaminu Senatu, żebyśmy przynajmniej mieli wiedzę i mogli wpływać na te opinie.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska: My chętnie z tego skorzystamy, chciałabym to podkreślić.*)

No właśnie. I zawsze jest taka możliwość, przynajmniej na tym etapie. Musieliśmy od czegoś zacząć. To jest pierwsze takie posiedzenie – tak jak wspominała pani dyrektor, 18 maja minął termin, więc minęło raptem dziesięć dni.

Senator Marek Konopka:

Chciałbym powiedzieć, że jestem trochę zaniepokojony o to, czy czas realizacji... Przez pięć kolejnych lat opiniowaliśmy wnioski do końca marca, więc te stowarzyszenia były przygotowane na kwoty, były przygotowane na liczbę osób i mogły się przygotowywać do realizacji zadań. A teraz... Dzisiaj jest już... Mamy końcówkę maja, a zanim umowy zostaną podpisane... Czas ucieka i nie wiem, czy to w ogóle spełni swoją rolę.

I mam jeszcze jedno pytanie, chciałbym dopytać. Poprzednie stowarzyszenia deklarowały dużo wkładu własnego, to znaczy na poziomie 20–30%, a jak jest z tymi stowarzyszeniami teraz? Bo czytam te wnioski...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem. Ale ile jest wkładu własnego? Bo jest tu wiele stowarzyszeń i fundacji zupełnie mi nieznanymi, nigdy przez te pięć minionych lat nie pochylaliśmy się nad tymi stowarzyszeniami. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Zaniepokojenie co do terminu jest, jak sądzę, udziałem nas wszystkich w komisji.

Oddam teraz głos pani dyrektor, proszę o odpowiedź także na to drugie pytanie.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, o to, dlaczego tak późno... Chciałabym zwrócić uwagę na to, że 8 marca została podpisana ustawa budżetowa i również 8 marca ogłosiliśmy konkurs. Szybciej nie byliśmy...

(*Senator Marek Konopka*: Ja nie pytałem o to, czemu tak późno, tylko o to, czy zdążą, skoro w ten sposób... Tu nie chodziło o... Ja rozumiem tę sytuację. Tylko czy stowarzyszenia i fundacje zdążą z wydatkowaniem...)

Zakładamy, że zdążą. Poza tym obowiązuje zasada, że zadania zakwalifikowane do dotacji dotyczą również przedsięwzięć realizowanych od początku roku. Wydatki muszą zostać poniesione w bieżącym roku, od stycznia do grudnia.

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę odpowiedzieć i na drugie pytanie.

(*Senator Marek Konopka*: Mam jeszcze jedno pytanie.)

Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Ja pracuję w stowarzyszeniach i nie wiem, czy te organizacje mogłyby przed podpisaniem umowy, czyli niejako awansem, wydawać środki własne...

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

...Ze środków własnych, na własne ryzyko. A jeśli projekt został...

(*Senator Marek Konopka*: I refundacja?)

Tak.

(*Senator Marek Konopka*: Oj, zastanówcie się państwo, bo w gminach naprawdę jest to niemożliwe.)

Konsultowaliśmy się z prawnikami i jeśli chodzi o wydatki poniesione w bieżącym roku budżetowym, to nie ma przeciwwskazań. A jeśli wydatki zostały poniesione przed rozstrzygnięciem konkursu, a projekt nie został zakwalifikowany w konkursie, to już takich nie...

Chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na jedną sprawę. Otóż od 1 stycznia placówki dyplomatyczno-konsularne

regularnie ponoszą koszty związane z realizacją przedsięwzięć polonijnych na świecie, więc opóźnienie spowodowane realizacją konkursu nie miało przełożenia na najważniejsze inicjatywy polonijne, które się odbywały, musiały się odbyć. Wydatki były regularnie ponoszone od 1 stycznia i są ponoszone cały czas.

Jeśli chodzi o wkład własny oferentów, to nie był to warunek bezwzględny. Różne organizacje składały wniosek – i takie, które mają dość duży wkład własny, i takie, które takiego wkładu nie mają w ogóle. Było to brane pod uwagę podczas oceny merytorycznej wniosku, a za to, czy jest wkład własny, czy nie, były przyznawane punkty. Tak że jeśli był wkład własny, to można było zyskać dodatkowe punkty.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca, proszę uprzejmie.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Mam pewną refleksję, uwagę, jeżeli chodzi o skład Komisji Konkursowej. Zarzucano Senatowi, że Senat bardzo rozbudował dział polonijny, a to jest w sumie siedemnaście osób, podczas gdy Komisja Konkursowa, jak ja tu zobaczyłam, liczy około pięćdziesięciu osób. No to już jest, można powiedzieć, szczyt. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. W regulaminie, w §5 jest mowa między innymi o tym, że w ocenie merytorycznej będzie brane pod uwagę... Bardzo istotna będzie informacja o współpracy wnioskodawcy z MSZ. Jest to po prostu... No mnie się wydaje, że to trzeba jakoś inaczej rozwiązać, bo to będzie sugerowało – zresztą mnie już sugeruje – że jak ktoś będzie grzeczny, posłuszny i będzie miał świetne relacje z MSZ, to jego wniosek otrzyma dużo punktów i dana organizacja dostanie pomoc. A ten, kto będzie świetnie wykonywał swoją pracę, a nie będzie się jakoś, że tak powiem w cudzysłowie, przepraszać, starał przypodobać, to może na tym stracić. Uważam, że to jest jakiś taki, co najmniej niedyplomatyczny manewr. A mamy tu do czynienia z MSZ, gdzie tak ważna jest dyplomatyczna praca. W każdym razie ja to, delikatnie ujmując, oceniam jako działanie bardzo niedyplomatyczne. To jest kolejna sprawa.

Mam jeszcze jedno pytanie. Dlaczego na tak wysokim poziomie, do 15%, określono maksymalną kwotę kosztów pośrednich? Senat w przypadku różnych programów miał maksymalną... Zwykle wysokość tych kosztów była określona na poziomie 6% czy 2%, a maksymalna wysokość kosztów w ramach dotacji o charakterze programowym wynosiła 13%. Dlaczego na aż tak wysokim poziomie określono koszty pośrednie? Przecież to jest zjadanie tych pieniędzy, które mogłyby być przeznaczone dla Polaków, dla Polonii.

I dalej będę upierać się przy tym, że to są środki na opiekę, a nie na współpracę. Jakoś bardziej mnie przekonuje określenie „opieka nad Polonią i Polakami na świecie”. Na razie to tyle.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

A nie, przepraszam, po kolei. Najpierw senator Czarnobaj, senator Abgarowicz i jeszcze ktoś. Zdaje się, że senator Zientarski też się zgłosił.

(*Głos z sali:* Nie.)

Czyli później?

Zatem bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Odpowiedź na pytanie pierwsze, dotyczące komisji. Komisja liczyła czterdzieści osób i została powołana decyzją dyrektora generalnego służby zagranicznej. Nie było to rozbudowanie Departamentu Współpracy z Polonią, tylko delegowanie pracowników na czas trwania prac Komisji Konkursowej. To są pracownicy terytorialnych departamentów, eksperci w różnych dziedzinach, którzy otrzymali do oceny wnioski odpowiadające ich kompetencjom zawodowym i zostali oddelegowani do pracy w ramach obowiązków służbowych, które i tak wykonują w MSZ. Nie była to więc dodatkowa struktura, nie generowała ona dodatkowych kosztów. Taka liczba osób była konieczna z uwagi na krótki termin. Po prostu w kilka osób nie daliśmy rady w takim czasie dokonać oceny wniosków.

(*Senator Janina Sagatowska:* Jak rozumiem, w przyszłym roku ta liczba może się zmniejszyć. Tak? Będzie więcej czasu, więc może będzie mniej...)

Jak najbardziej. Absolutnie nie upieramy się przy tym, że tak zostanie. To była jednorazowa, doraźna decyzja.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Drugie pytanie, pytanie o koszty pośrednie.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Pytanie dotyczące kosztów pośrednich... Nie. Drugie pytanie było o rozliczanie z MSZ.

Współpraca z MSZ oceniana była pod kątem tego, czy dana fundacja współpracowała już z naszym resortem i tego, jak się rozliczała. Były tu brane pod uwagę wyłącznie względy finansowe. Jeśli dana organizacja już współpracowała, a nie najlepiej się rozliczała, to znajdowało to odzwierciedlenie w otrzymywanej punktacji. Te fundacje, które nie współpracowały – to jest pierwszy rok, więc nie wszyscy współpracowali, większość nie współpracowała – a priori dostawały pięć punktów za...

(*Głos z sali:* Połowę możliwych...)

Tak, połowę z możliwych do uzyskania. I dotyczyło to zdecydowanej większości podmiotów startujących w konkursie.

(*Senator Janina Sagatowska:* Panie Przewodniczący, czy mogę teraz?)

Przewodniczący Andrzej Person:

Ależ oczywiście, Pani Przewodnicząca zawsze może.

Senator Janina Sagatowska:

Ja uważam, że po to, żeby nie dawać powodów do domyslenia się, o jakie przyczyny chodzi... Proponowałabym uściślić ten punkt regulaminu, tak jak było w Senacie. W Senacie były wyraźne zapisy, że chodzi o to, czy organizacje rozliczały się z dotychczasowych dotacji itd. Taki ogólny zapis może rodzić różne podejrzenia, że chodzi tu nie tylko o rozliczenia, ale w ogóle o, że tak powiem, grzeczność w stosunku do MSZ. Taka jest moja uwaga i prosiłabym o to doprecyzowanie.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Dobrze. Przyjmuję tę uwagę. Oczywiście doprecyzujemy to.

Teraz odpowiedź na pytanie trzecie, pytanie dotyczące kosztów pośrednich. 15% kosztów pośrednich dotyczy wyłącznie szczególnych, uzasadnionych przypadków. Więcej punktów było do 15%, a to nie znaczy, że wszyscy dostali 15%, absolutnie nie. Zdecydowana większość balansowała na poziomie 6–7%, a im niższe były koszty pośrednie, tym więcej punktów projekt dostawał w ocenie. I to nie miało na celu wyeksponowania... udzielenia dotacji tym, którzy mają największe koszty, bo to właśnie oni dostali trochę niższą ocenę punktową.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czarnobaj i pan senator Abgarowicz. Senator Zientarski na chwilę, jak mam nadzieję, wyszedł.

Ja oczywiście zachęcam do zadawania jak największej liczby pytań, ale też przypominam państwu senatorom, o czym pewnie doskonale wiecie, że jutro czeka nas debata polonijna na forum plenarnym naszej Izby. Jak poinformował mnie dyrektor gabinetu pana marszałka, nastąpi ona prawdopodobnie w drugiej połowie dnia. Widzę, że pan dyrektor kiwa głową, co by to potwierdzało. W drugiej połowie dnia będzie pan minister. No ale mówię to tylko gwoli przypomnienia.

Pan senator Leszek Czarnobaj.

Senator Leszek Czarnobaj:

Panie Przewodniczący! Pani Dyrektor!

Być może to, co powiem, będzie za daleko posunięte, ale chciałbym zasugerować pewne rzeczy. Ten rok jest

rokiem przejściowym i właściwie można powiedzieć, że zarówno, nazwijmy to ogólnie, jedna instytucja, jak i druga uczą się wzajemnej współpracy. Ja tak odbieram to sprawozdanie. I chciałbym zasugerować i prosić o to, żeby, jeśli jest to możliwe i ta moja propozycja uzyska akceptację komisji... Bo kiedy komisja szczegółowo rozpatrywała wnioski, to w większości przypadków wiedziała: komu, ile, dlaczego, jak. Dzisiaj rola komisji sprowadza się do czegoś innego, a to państwo w MSZ jesteście tymi, którzy rozpatrują, przydzielają.

Trzeba na nowo określić rolę komisji, a moja sugestia i prośba jest taka – już w sensie wykonawczym – żebyśmy my jako komisja dostali pewien obraz tego, kogo państwo wybieracie. Bo przyznam szczerze, że mnie trochę mniej interesuje... To znaczy bardzo mnie to interesuje, ale trochę mniej czy to jest fundacja X, czy Y, czy Z. Bardziej mnie interesuje to, o co pytała pani senator Borys-Damięcka, czyli to, czy państwo założyliście pewne kierunki. Jeśli tak, to okej, ale założenia to jedno, a jaki jest efekt wykonawczy? Czy jeżeli mówimy na przykład o kulturze, to oznacza, że dajemy gros pieniędzy, nie wiem, na warsztaty plastyczne? Chodzi mi o to, żebyśmy dostali obraz tego, co i w jakich dziedzinach państwo wybraliście.

Jeżeli mówimy o współpracy, jeżeli mówimy o wymianie młodzieży, to chcemy znać obraz kosztów własnych, wkładu własnego. I kiedy dostaniemy takie zestawienie, to załącznikiem do niego może wyszczególnienie... Wiele odpowiedzi znajdzie się w tym obrazie.

A druga rzecz jest taka. Mamy rok do nowego konkursu i warto by się zastanowić i popracować nad wzorem sprawozdania, które będzie dla nas czytelne po to, żebyśmy nie musieli godzinami czytać, tylko zerknąć i zobaczyć, jaka jest polityka ministra spraw zagranicznych w zakresie kultury, sportu, opieki itd.

Ważne jest też to, żebyście państwo, kiedy będziecie już szykowali się do nowej edycji – mówiła o tym również pani wiceprzewodnicząca... Może warto, żebyśmy się spotkali, żebyśmy mogli – szczególnie koleżanki i koledzy, którzy pracują dłużej, mają doświadczenie – zasugerować, co warto by było w warunkach konkursu ująć lub w jakim kierunku należałoby pójść czy w jakim kierunku realizować wybory. Będziemy wtedy mieli obraz merytoryczny, obraz finansowy i obraz samej płaszczyzny organizacyjnej. Bo teraz, przyznam szczerze, trudno sobie odpowiedzieć na pytanie, czy kierunek jest słuszny, a droga wyboista, bo trudno powiedzieć, czy 7 milionów zł dla danej fundacji to dobrze czy źle.

Rozumiem, że państwo wybraliście najlepszych, ale obraz tego wyboru trzeba by było przedstawić. To jest moja sugestia na przyszłość. I jeśli podzielicie państwo te moje uwagi, to bardzo chętnie będę się włączał w to, co dotyczy budowania wzoru sprawozdania, które trafiałoby do komisji.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że to bardzo trafna sugestia.

Czy pani dyrektor chciałaby coś powiedzieć na ten temat?

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Jak najbardziej jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie, również odnośnie do tego, w taki sposób należałoby przedstawiać te sprawozdania, żeby one były jasne i jak najbardziej czytelne. Może nawet moglibyśmy się zastanowić nad partycypacją państwa senatorów w pracach komisji, jeśli byłoby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Po prostu wszystko jest do rozważenia.

(Przewodniczący Andrzej Person: Będzie jutro okazja, Pani Przewodnicząca, spytać pana ministra.)

Tak, na pewno.

Chciałabym tylko dodać, że jeszcze w tym roku będziemy konsultować nowy plan współpracy z Polonią na przyszły rok. Liczymy w tej sprawie na uwagi, podpowiedzi i sugestie, bo w oparciu o ten plan będą przyjmowane projekty i one będą odzwierciedlały realizację zadań, które zostaną tam zamieszczone. Tak że przyjmę wszystkie sugestie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący, senator Łukasz Abgarowicz, a później pan senator Gogacz.

Zachęcam raz jeszcze ten męski kącik do chwili skupienia.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zgadzam się z przedmówcą, kolegą senatorem Czarnobajem, że to są pierwsze koty za płoty i że może to rozmaicie wyglądać. Co do tego sprawozdania, to właściwie wiemy tylko tyle, że pieniądze zostały rozdysponowane. I to jest na dzisiaj wiadomość najważniejsza: pieniądze zostały rozdzielone.

Powiem o tym, jakie mam uwagi, w moim przekonaniu istotne, dotyczące tego, co trzeba przygotować do przyszłego roku. A zmienić trzeba bardzo dużo. Właściwie zrezygnowali państwo z oceny wiarygodności podmiotów, chociażby poprzez zrezygnowanie z zasięgnięcia opinii Senatu, który przez lata współpracował z tymi podmiotami i ma na ich temat opinię. Jak mi się wydaje, ta punktacja, którą pani dyrektor była łaskawa przedstawić, gdzie były uśrednione... Można było zdobyć pięć punktów, jeżeli ktoś współpracował z MSZ. A większość organizacji nie współpracowała z MSZ, tylko współpracowała z Senatem. I w gruncie rzeczy to jest uśrednienie i danie zarówno tym, którym byśmy dali lepszą cenzurę, jak i tym, którym dali byśmy gorszą, tych pięciu punktów. To po pierwsze.

Po drugie, jak rozumiem, wnioski, co wynika ze składu komisji, nie były analizowane pod względem wiarygodności i konieczności ponoszenia rozmaitych wydatków w ramach projektów, bo skoro mówimy, że... Na przykład

na projekt „Nowoczesna Polska, nowoczesna edukacja” przeznaczono 4,5 miliona zł, a na projekt „Ja, ty, my – Polacy” 7 milionów, a to są przecież poważne kwoty. Jak rozumiem, pod tymi hasłami będzie kryło się wiele działań, które nie mogły być głębiej przeanalizowane w ramach takiego postępowania i z takim składem komisji. Bo nie ma żadnego biura, które oceniałoby to od strony ekonomii, a czas był za krótki na to, żeby zasięgnąć opinii choćby od konsulów, na których terenie te działania będą się odbywały. Prawda? Taka na razie jest moja konstatacja. Jeżeli się myślę, to proszę to sprostować.

Następna rzecz, o którą chciałbym spytać, jest taka: czy ministerstwo, które przeznacza na jakiś nic nam nie mówiący projekt, na przykład na „Ja, ty, my – Polacy” 7 milionów, będzie miało wpływ na dobór działań realizowanych w ramach tego projektu, czy nie? Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, czy podmiot sam sobie ustali, czy z tego całego pakietu działań, który podłączył pod... Chciałbym doprecyzować, czy ten podmiot będzie sobie samodzielnie wybierał, które działania zrealizuje, a których nie.

Jest to bardzo ważne w kontekście kolejnego pytania, które chcę zadać. Jakie cele poza rozdzieleniem pieniędzy wśród Polonii chce zrealizować państwo polskie poprzez wydatkowanie tych środków? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani Dyrektor, proszę uprzejmie.

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Ocena projektów i programów była dokonywana i przez ekspertów, i przez placówki także pod kątem przydatności i celowości realizacji poszczególnych przedsięwzięć z punktu widzenia środowisk polonijnych z danego obszaru.

Czy podmioty będą same dokonywały wyboru zadań? Tak. Ponieważ został oceniony całościowy pakiet, a przed podpisaniem umowy będziemy wiedzieli, które priorytety wybrała dana fundacja. Nadesłane pakiety projektów, programy są spójne, więc zostały ocenione jako całość. I taka całościowa ocena poszczególnych projektów... Teraz odpowiedzialność spoczywa na organizacji, bo to ona musi wybrać, które uważa za absolutne priorytety. Tak że zgadza się – organizacje mają dokonać wyboru i przedstawić nam go przed podpisaniem umowy.

Cele, jakie osiągnie państwo polskie, cele które założyliśmy w programie współpracy z Polonią... Ten dobór programów, ta cała ocena miała na celu odzwierciedlenie właśnie tego, w jakim stopniu są one adekwatne do wyznaczonych przez nas celów.

Program został przyjęty, zostały przeprowadzane szeroko zakrojone konsultacje i z organizacjami pozarządowymi, i ze środowiskami polonijnymi. Państwo też mieliście okazję zapoznać się z tym programem. I jeśli coś trzeba będzie udoskonalić, zmienić, to oczekujemy sugestii w tym

zakresie. My zresztą jeszcze w tym roku o nie poprosimy. A projekty przyjęte do realizacji odnosiły się do założeń zawartych w tym dokumencie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

Pan senator Abgarowicz chciałby dopytać. Potem pan senator...

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Dyrektor, chciałbym dopytać. Dla mnie pewną wartością – gdyby doszukiwać się wartości w tym naszym gronie, co w Senacie nie jest łatwe – wynikającą z przejścia środków do MSZ było na przykład to, że niektóre rzeczy, które zatwierdzaliśmy, mimo że nie byliśmy w stanie skontrolować celowości wydawania środków, będą przez konsulaty kontrolowane lepiej. Co mam na myśli? Na przykład coś takiego jak wyłożenie 5 tysięcy zł na naprawę progu w jakiej chałupce gdzieś w Pernambuco, czego nikt nie skontroluje, bo to są za małe środki, żeby jechać i sprawdzać. Albo dotacja na poziomie 4 tysięcy zł czy 5 tysięcy zł na wydawanie w Kijowie kwartalnika, który jest mierny – ja go widziałem – i na który właściwie szkoda pieniędzy. To jest sito, przez które wyciekały pieniądze, a my nie byliśmy w stanie tego ogarnąć. Wydaje mi się, że gdyby to realizować przez konsulów i konsulaty, to te środki byłyby wydawane w bardziej w kontrolowany sposób.

I stąd pytanie: czy na przykład w ramach projektu „Ja, ty, my – Polacy” z kwotą 7 milionów zł zawarte jest coś w rodzaju naprawiania progów w Pernambuco za 5 tysięcy lub wydawania w Kijowie gazetki, kwartalnika, czy jest to projekt innego typu? I czy kiedy te zadania zostaną państwu przedłożone do podpisania umowy, to będziecie mieli jeszcze wpływ na to, co skreślić, a czego nie? No bo jeżeli te rzeczy się znajdują w tych pakietach, to wy przez konsulów możecie uzyskać wiedzę o tym, czy rzeczywiście trzeba wydać te pieniądze, czy nie. Czy na tym etapie będą jakieś korekty? Chodzi mi, krótko mówiąc, o efektywność wydawania tych środków. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

Naczelnik Wydziału do spraw Programowych w Departamencie Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Dorota Barys:

Dziękuję bardzo, ja zabiorę głos w imieniu pani dyrektora.

Rzeczywiście jest wiele projektów, zwłaszcza w ramach dużych programów, które zawierają projekty organizacji polonijnych działających na miejscu. I zdajemy sobie sprawę, że część z nich jest, tak jak powiedział pan senator, lepsza, a część gorsza.

Programy i projekty konsultowaliśmy z placówkami w miarę możliwości czasowych. Konsulaty również były wyposażone w karty oceny placówki i takiej oceny dokonywały. To konsulaty dokonywały oceny projektów, więc być może gdzieś przemknął się jeszcze jakiś kwartalnik kijowski, ale o chatkę w Pernambuco byłabym spokojna, bo tam niczego nie finansujemy.

W każdym razie życzymy sobie, żebyśmy w przyszłym roku mieli odpowiedni horyzont czasowy po to, aby dokładnie przyjrzeć się każdej z tych pozycji. W tym roku, powiem szczerze, zdaliśmy się trochę na placówki.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Zaraz oddam głos panu...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska: Ja tylko dodam, że pani naczelnik Barys była przewodniczącą zespołu do spraw oceny merytorycznej projektów.)

A pani była szefową całości?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska: Tak, całej komisji.)

Zaraz wystąpi pan senator Gogacz, ale zanim oddam mu głos, powiem, że wstępnie przyjąłem założenie, iż będziemy debatować we własnym gronie, ale ponieważ są tu goście, którzy od wielu, wielu lat z nami współpracowali, to jeżeli po rundzie pytań senatorów zechce zabrać głos czy pan prezes Radwan, czy pan prezes Hauszyl... Uważam, że zobowiązuje mnie do tego nasza wieloletnia współpraca i szacunek dla tych organizacji za to, co zrobiły.

Bardzo proszę, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Spóźniłem się, tak że być może powtórzę jakieś pytanie, ale mam nadzieję, że tak nie będzie. Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że argumenty, którymi uzasadniano przejęcie środków na działalność w zakresie pomocy dla Polaków i Polonii za granicą... Ten argument sprowadzał się do tego, że rzekomo dysponując tymi środkami, Senat wprowadza kolizję z Konstytucją Rzeczypospolitej. To był główny argument. I nie przypominam sobie, żeby ktoś twierdził, że Senat źle wydatkuje te środki lub że robi to niemerytorycznie czy nieadekwatnie do potrzeb itd. Jeżeli były takie głosy, to na pewno nie były one tak silnie akcentowane, jak ten pierwszy argument, o którym powiedziałem, czyli kwestia konstytucji. A skoro tak jest, to w całej dyskusji i w tych materiałach, które przejrzałem pobieżnie, bo dopiero je otrzymałem, jak się wydaje, brakuje ciągłości, ciągłości między tym, co istotnie robił Senat, i tym, co teraz przejmuje rząd.

Nagle słyszymy – ja tak to odbieram – że rząd tworzy coś całkowicie od nowa, a przecież to, że rząd zdecyduje, jak wydawać te same środki, i przygotuje komisje konkurso-

we, regulamin tej komisji... W tym momencie brakuje tych zachowań, które zawsze były w Senacie. Sprawozdanie dotyczące przyznawania środków polegało w Senacie na tym, że otrzymywaliśmy informacje o tym, kto otrzymał środki i kto ich nie otrzymał. A ten, kto otrzymał... Poza hasłem, takim jakie tu spotykamy, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” otrzymuje 7 milionów na program „Polska – niech nas usłyszą” – podaję przykładowo – chciałbym też rozwinięcia tego tematu. Ale nie chciałbym za każdym razem dopytywać, tylko chciałbym sięgnąć do następnego materiału, z którego mógłbym się dowiedzieć, jaki to jest kierunek działania.

I odnosząc się do tego, co powiedziałem wcześniej o tym, że brakuje mi ciągłości, chciałbym zapytać, czy ta komisja, która została powołana w ramach regulaminu, kieruje się, sugeruje się tym, co do tej pory robił Senat. Pytam o to również dlatego, że odnoszę wrażenie, iż ta komisja nie jest nam znana personalnie, my nie wiemy, kto do tej komisji należy. W regulaminie czytamy, że zostaje powołana komisja, że są przedstawiciele różnych resortów, jest zespół do spraw formalnych, jest powołany zespół do spraw merytorycznych...

W skład komisji wchodzi przewodnicząca Regina Jurkowska i inne wymienione osoby, ale nie wiem, jak to wygląda od strony personalnej, jakie kryteria zostały tu zastosowane. Nie wiem również, jakie kryteria zostały zastosowane, jeżeli chodzi o wybór i sposób procedowania w sprawie przedstawicieli organizacji pozarządowych i innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego. Nie wiemy, jakie kryteria zastosowano, ale wiemy, że tych podmiotów – niektóre z nich są potencjalnymi beneficjentami – jest bardzo dużo. I skoro państwo zdecydowaliście, że dotację uzyska taki podmiot, a nie inny, to chciałbym jednak wiedzieć, jakie kryteria zostały zastosowane.

I jeszcze jedna sprawa. Być może nie zdążyłem doczytać, być może to jest... W każdym razie w Senacie przyzwyczailiśmy się do takiego procedowania, że są senatorowie, są organizacje pozarządowe, spotykamy się, dyskutujemy i senatorowie mają prawo do głosowania. A jeszcze później jest posiedzenie Prezydium Senatu i pan marszałek, który podejmuje ostateczne decyzje... Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu o to, jak wygląda procedura procedowania – nomen omen: procedura procedowania – czyli kto ostatecznie podejmuje decyzje. Czy jest tak, że państwo w tej komisji głosujecie, czy jest tak, że minister spraw zagranicznych ma ostatnie słowo i decyduje o tym, kto otrzyma środki, a kto nie otrzyma? I to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję. Wiele pytań i ciekawych, jak myślę, sugestii.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani zaraz... Nie, jeszcze nie koniec. Niczego nie podsumowałem.

Pani Dyrektor, czy zechciałaby pani odpowiedzieć na pytania pana senatora?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Tak, musimy się wszyscy zgodzić co do tego, że do-tychczas środki te były przez Senat rozdzielane według innych zasad, a według innych zasad zostały rozdysponowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Trudno porównywać te dwie instytucje, ponieważ każda mogła, była zobowiązana działać w inny sposób. Tak że, jak myślę, porównywanie tych sposobów mija się z celem, to są dwa zupełnie różne tryby. Nas obowiązywała procedura konkursowa i zgodnie z tą procedurą działaliśmy. Znany był regulamin konkursu. Organizacje, które wzięły udział w konkursie, zapoznały się z regulaminem i w oparciu o regulamin przystąpiły do konkursu.

Jeśli chodzi o skład komisji, to skład ten miał odzwierciedlać kompetencje resortu – przedstawiciele poszczególnych departamentów są ekspertami w danych dziedzinach i dostawali do oceny odpowiednie wnioski.

Jeśli chodzi o przedstawicieli organizacji pozarządowych, to w składzie komisji znalazły się te osoby, które się zgłosiły, odpowiedziały na wystosowane przez nas zaproszenie, a wykluczone zostały te osoby, które miały konflikt interesów, bo zgłosiły swoje wnioski. Takie osoby nie mogły wchodzić w skład komisji.

Myślę, że w przyszłości zgłosi się więcej takich osób, a współpraca z osobą, która nie miała konfliktu interesów, była bardzo cenna – spostrzeżenia tej osoby dokonywane z punktu widzenia organizacji pozarządowych zostały wzięte pod uwagę. Tak że w komisji znalazły się te osoby, które odpowiedziały na zaproszenie.

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym zapytać o listę wniosków projektowanych w ramach postępowania dotacyjnego „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”. Gdybym chciał dowiedzieć się czegoś więcej – bo przypomnę przedstawicielom MSZ, że my tu w komisji bardzo szeroko dyskutowaliśmy nad istotą projektu, czyli nad tym, jakie treści on zawiera – o tym, jak wyglądają założenia projektu, na który państwo jako komisja zdecydowaliście się przyznać dotacje, jakie cele stawia sobie ten projekt, jakie są zadania, jak te pieniądze będą wydawane, to gdzie ja mogę znaleźć taką informację? Proszę mi powiedzieć, gdzie mogę się dowiedzieć, o co chodzi na przykład w projekcie „Polska – niech nas usłyszą”. To jest tylko informacja hasłowa, więc chciałbym wiedzieć, gdzie mogę usłyszeć więcej na temat założeń tego czy wszystkich innych projektów.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Wszystkie zgłoszone projekty i programy pozostają w dyspozycji Departamentu Współpracy z Polonią. Dodam, że jeden program zajmuje cały skoroszyt albo i więcej. Wszystkie organy kontrolne mają dostęp do tej dokumentacji, więc nie wiem czy Senat...

(*Senator Stanisław Gogacz: Czy można?*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Czy Senat jako organ nie może uzyskać więcej informacji?

Przewodniczący Andrzej Person:

Co do tych informacji, to chyba nam wszystkim rzuca się w oczy duży stopień ogólności tych wszystkich projektów. Są hasła, ale nie wiemy, co się za nimi kryje. Czy jest dostęp do tych informacji? Takie było pytanie.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Współpracy z Polonią
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Regina Jurkowska:**

Faktycznie dokument, który mają państwo przed sobą, to jest lista dotacyjna, to nie jest pełna informacja. I z konieczności zawiera on nazwę podmiotu, kwotę, numer, pod którym został zarejestrowany wniosek, i tytuł tego wniosku. Ja zdaję sobie sprawę, że ten tytuł bardzo często mówi niewiele i że opis takiego wniosku zapewne rozwiałby wszelkie wątpliwości co do tego, które działanie jest tu zaspokojone: czy kultura, czy edukacja.

Jeśli jest potrzeba pogłębionej informacji, to oczywiście nią służymy. We wniosku dotacyjnym każdy podmiot opisywał swój program, opisywał jego cele, założenia, więc taka dokumentacja oczywiście istnieje i jest dostępna, bo nie ma tu klauzuli tajności.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Barbara Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję.
W kontekście dwóch ostatnich odpowiedzi pani dyrektor nasuwają mi się dwa wnioski, dwa poważne argumenty. Chciałbym zapytać, czy MSZ wzięły je pod uwagę.

Przede wszystkim zwracam się do pana przewodniczącego, do naszego pana przewodniczącego...

(Przewodniczący Andrzej Person: W słuch się zamieniam.)

Czy w ramach naszej działalności i współpracy możemy również przygotować wniosek dla komisji regulaminowej?

Chciałabym też, żeby zostały ustalone reguły współpracy między MSZ a Komisją Spraw Emigracji i Łączności z Polakami, jeżeli mamy współpracować i jeżeli ze strony MSZ jest wola współpracy z naszą komisją. Uważam, że regulamin, reguły czy zasady powinny zostać spisane i że obie strony, które będą się tą współpracą zajmowały, powinny zostać dokładnie o tym poinformowane i powinny otrzymać to wszystko do, że tak powiem, zastosowania i do pracy. Wtedy o wielu rzeczach można będzie rozmawiać, dyskutować lub coś ulepszać. To jest propozycja numer jeden.

Propozycja numer dwa. Nawet jeżeli państwo przez jakiś czas będziecie przedstawiali taki skrótowy wykaz dotacji dla dużych podmiotów, które mają sumy po siedem czy po cztery miliony – jakoś w tych granicach – to, jak uważam, przede wszystkim powinna być podana wysokość sumy dofinansowania. Ona wynika z tego, czy dana organizacja pozarządowa zebrała z wniosków, które u niej złożono, potencjał świadczący o tym, jaki jest wkład własny podmiotów, które ubiegają się w tej organizacji o... Jaka jest potrzeba dofinansowania i w jakiej wysokości państwo proponujecie to dofinansowanie. Wtedy uzyskamy też obraz tego, czy ktoś dostaje 100%, a nie ma żadnego wkładu własnego i tego, jak to się ma do innych organizacji, które czują się zobowiązane do posiadania wkładu własnego. Zwracam uwagę na to, że w naszej komisji, w czasach, kiedy to my się tym zajmowaliśmy, było to bardzo przestrzegane i zwracaliśmy na to dużą uwagę. Przyjęliśmy zasadę, że nie dajemy ani ryby, ani kilograma ryb, tylko że dajemy wędkę – to pobudzało wszystkie organizacje do generowania środków własnych, ich częściowego zdobywania itd. – więc ta informacja jest dla nas szalenie ważna.

Trzecia sprawa, która musi zostać ujęta w tym regulaminie czy w zasadach, a w każdym razie powinna zostać powiedziana... Z dzisiejszej wypowiedzi... No ja nie mam informacji o tym, jaka jest kontrola nad organizacjami pozarządowymi, które są podmiotami pozyskującymi tak duże sumy, w zakresie realizacji. Bo jeżeli państwo – założmy hipotetycznie – dajecie organizacji X 7 milionów zł czy 10 milionów zł, a rozdział tych pieniędzy ma nastąpić w łonie tej organizacji, tak jak pani potwierdziła to na początku, to, jak uważam...

Te nieprawdziwe zarzuty, które w prasie czy w mediach były robione pod adresem naszej komisji... To jest nic wobec możliwości popełniania różnych przestępstw korupcyjnych czy podjęcia niedozwolonych działań w sytuacji, w której dana organizacja pozarządowa sama rozdziela środki. Bo można się spodziewać, że kiedy będzie ona dokonywać podziału według własnego widzimisie...

Nasza komisja miała kilka sit, przez które przechodziły wnioski. Była organizacja pozarządowa, która część wniosków wkładała do szuflady. Wnioskodawcy się o te wnioski upominali, my też się upominaliśmy i prosiliśmy, żeby przynieść je na posiedzenie komisji. Komisja wszystko rozpatrywała, a później to szło do Prezydium Senatu, gdzie

podejmowano stosowną decyzję, a więc nie było tak, że pojedyncze osoby mogły o czymś zdecydować.

Wydaje mi się, że sposób kontrolowania organizacji pozarządowej i realizacji tego rozdziału jest szalenie ważny. I w regulaminie powinno być napisane, kto tej kontroli dokonuje. Jak myślę, kontroli powinno dokonywać MSZ, czyli ten, kto dysponuje pieniędzmi. Prawda? Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Wiele uwag, pytań i sugestii. Od razu odpowiem, że Regulamin Senatu nie tylko powinien, ale musi być zmieniony w związku z zupełnie inną koncepcją pracy naszej komisji. Uwagi kolegów senatorów i pani senator przyjmujemy do końca lipca, bo do 10 sierpnia – zwróciła się z prośbą o to komisja regulaminowa – mamy przekazać nasz projekt pod obrady, do debaty. W każdym razie bardzo serdecznie zachęcam do przekazywania wszystkich uwag dotyczących regulaminu.

A teraz bardzo proszę panią dyrektor o odpowiedzi na pytania.

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Jeśli chodzi o wkład własny, to, jak wspomniałam wcześniej, jest to bardzo istotna kwestia, więc organizacje, które taki wkład własny wnoszą do realizacji projektów, dostawały odpowiednio wyższą punktację, czyli jeśli wkład był wnoszony, to było to nagradzane. A im wkład był wyższy, tym więcej punktów przyznawaliśmy. Tak że zwracaliśmy na to uwagę.

Jeśli chodzi o kontrole, to będziemy kontrolować, ale na pewno w ciągu jednego roku nie zdołamy skontrolować wszystkich. Przepisy mówią o obowiązku skontrolowania 10% organizacji, które otrzymały dotację. Na pewno będziemy się z tego obowiązku wywiązywać zarówno sami, jak i poprzez nasze placówki, ponieważ mamy możliwość przeprowadzenia kontroli czy nadzoru w terenie.

Chciałabym jeszcze odnieść się do uwagi o niepełnych danych zawartych w tym zestawieniu. To zestawienie opiera się na wymogu wynikającym z przepisów dotyczących ogłaszania wyników konkursu, ale zawarte w nim dane nie są pełne, są wręcz dość skromne, ale musi to być ogłoszone w takiej formie. Nie wyklucza to jednak... W przyszłości możemy komisji udostępnić taką tabelę w pełniejszej wersji, bo tym razem, po otrzymaniu zaproszenia na posiedzenie komisji, nie pomyśleliśmy o tym, żeby przygotować bardziej kompleksowy materiał. Po prostu pod nawalem pracy, który teraz na nas spoczywa, nie zwróciliśmy na to uwagi, ale rzeczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy w przyszłości udostępnieli te informacje w pełniejszej wersji.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

I jeszcze pan senator Konopka.

Potem, o ile oczywiście nie będzie więcej pytań od państwa senatorów... Ja nikogo nie zniechęcam, ale zachęcam do dyskusji i zabierania głosu w czasie jutrzejszej debaty plenarnej z panem ministrem Sikorskim.

Pan senator Konopka, proszę. Potem pan prezes Radwan ze Szkoły Liderów.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja w zasadzie nie mam pytania, ale wracam myślami do swojego pierwszego wystąpienia. Przedtem jednak chciałbym powiedzieć, że byłem i jestem przeciwnikiem przemieszczenia tych środków z Senatu do MSZ – mówię to tytułem przypomnienia. I chcę zauważyć, że skoro te środki zostały już umiejscowione w MSZ, to... W zasadzie Senat nie pełni funkcji kontrolnej wobec rządu. My możemy służyć tylko swoim doświadczeniem w zakresie prac komisji, ale jeżeli chodzi o jakieś rozliczanie czy nierozliczanie, o zmiany w regulaminie... My nie mamy takich funkcji. Sejm, posłowie owszem mają funkcję kontrolną, ale Senat niestety takiej funkcji nie ma. Chciałem podzielić się tą informacją, bo nie wiem, czy z my tego w ogóle wybrniemy w jakiś sposób.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan prezes Przemysław Radwan ze Szkoły Liderów.

Dyrektor Generalny Stowarzyszenia „Szkoła Liderów” Przemysław Radwan-Röhrenscheff:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Andrzej Person: Proszę mówić do mikrofonu, bo wtedy to się nagrywa, a inaczej idzie w pustkę.)

Dziękuję za pytanie à propos wspólnej oceny wniosków. Ja w ostatnich dniach odebrałem sporo gratulacji, że Stowarzyszenie „Szkoła Liderów” wraz z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie” otrzymały duży grant z MSZ, a obecnie jestem na etapie prostowania, tłumaczenia przedstawicielom placówek i naszym absolwentom, że tak naprawdę nie wiemy, czy otrzymaliśmy ten grant. I moje pytanie...

Wnioski były oceniane całościowo, ale nasz projekt nie stanowił jakiejś tam składowej, bo myśmy nie aplikowali do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” o jakieś pieniądze, tylko został przygotowywany wspólnie z fundacją. Co więcej, Szkoła Liderów współpracowała z MSZ, więc, jak rozumiem, przysłużyliśmy się fundacji, jeżeli chodzi o ocenę punktową. A teraz może się okazać, że w finalnym rozrachunku nie dostaniemy nic albo dostaniemy kilka procent, które pozostaną z podziału pieniędzy w fundacji.

Ja zaczynam to wszystko prostować, mówiąc absolwentom, ludziom, że to nie do końca jest tak. To znaczy, że MSZ zdecydowało, ale nie zdecydowało. I pytanie: co

się stanie, jeśli te projekty, które składaliśmy wspólnie, tak naprawdę nie będą miały odbicia w ostatecznym budżecie złożonym przez fundację?

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo. Nie wyobrażam sobie, żeby Szkoła Liderów miała zostać, że tak się mało elegancko wyrażę, na lodzie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Łód cienki? Nie, nie. Wspieraliśmy państwa przecież przez tyle lat, patrzyliśmy z podziwem na waszą działalność i oceny zawsze były bardzo pozytywne.

Czy pani dyrektor zechciałaby zabrać głos na temat Szkoły Liderów?

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

My czekamy na propozycję, którą państwo razem z fundacją nam przedstawicie. Zakładamy, że skoro projekt był składany wspólnie...

(Dyrektor Generalny Stowarzyszenia „Szkoła Liderów” Przemysław Radwan-Röhrenscheff: To nie my składamy, to fundacja składa.)

To jest projekt wspólny, ale nie jest tak, że tylko fundacja go składa. Państwo też go składacie niejako równolegle, na tym samym poziomie. I jeśli zgłosiliście państwo wspólny projekt z tą właśnie fundacją, to, jak zakładam, jest wzajemne zaufanie i dojdzie do porozumienia na poziomie satysfakcjonującym dla wszystkich stron.

(Dyrektor Generalny Stowarzyszenia „Szkoła Liderów” Przemysław Radwan-Röhrenscheff: No dobrze, a jeśli nie dojdzie?)

Nie może nie dojść, ponieważ ten wspólny projekt został dobrze oceniony...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. To jest projekt wspólny, tak że, jak myślę, nie powinien się pan obawiać. Zakładam, że nie będzie takiej sytuacji, że...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Andrzej Person:

Myślę, że jeszcze wrócimy do tego tematu.

Pani dyrektor wspominała o tych dublujących się wnioskach, więc prosiłbym dyrektora Łanczkowskiego o to, żeby powiedział kilka słów na ten temat. Dobrze?

Wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Dnia 21 maja zwróciłem się do pani dyrektor z prośbą o udostępnienie materiałów, ponieważ jako biuro jesteśmy zobowiązani informować swoich przełożonych o tym roz-

strzygnięciu konkursowym. Poinformowałem też o tym, że szesnaście podmiotów, którym wcześniej Prezydium Senatu zleciło zadania i przyznało na nie pełną kwotę dotacji, znalazło się pośród tych, które otrzymały dotacje od Ministerstwa Spraw Zagranicznych. I na przykład ciekawostką jest to, że na zadanie, na realizację którego organizacja wnioskowała o kwotę 33 tysięcy... Na to samo zadanie, tak samo opisane ta organizacja u nas dostała 31 tysięcy, a od MSZ dostała 129 tysięcy. Tak więc, jak uważam, trzeba bezwzględnie przeanalizować te wnioski, które wpłynęły do MSZ, pod kątem zawartości merytorycznej i zakresów rzeczowych na jakie... Bo nazwa zadania brzmi tak samo.

Przeprowadziłem wprawdzie wstępną rozmowę z panią dyrektor i uzgodniliśmy, że istnieje taka potrzeba, ale korzystając z możliwości i z faktu, że dzisiejsze posiedzenie komisji poświęcone jest temu problemowi, chciałbym zwrócić się do pani dyrektor i otrzymać zapewnienie o tym, że wnioski tych szesnastu podmiotów trafią do nas w wersji zdigitalizowanej.

Właściwie to byłoby wskazane, żeby trafiły do nas wszystkie wnioski, podobnie jak my przekazywaliśmy je do MSZ z prośbą o ewentualną ocenę. W tym przypadku też nie mielibyśmy nic przeciwko temu. No ale bezwzględnie prosilibyśmy o te szesnaście wniosków, jak również o wszystkie wnioski, które otrzymały dotacje w ramach puli senackiej. Bo te szesnaście przypadków wskazuje na to, że być może są i inne sytuacje, które należałoby przeanalizować pod kątem pokrywania się czy nakładania się zadań realizowanych przez organizacje. Nie sądzę, że wszystkie organizacje, które otrzymały środki w Senacie, otrzymały je również u państwa w MSZ, ale trzeba to zweryfikować. Trzeba zweryfikować tę listę, którą państwo już macie, pod takim właśnie kątem. Prosilibyśmy w związku z tym o te wnioski zarówno w wersji papierowej, żeby można było w nie wejrzeć, jak i w wersji zdigitalizowanej, żebyśmy nie musieli wykonywać czynności mechanicznych po to, by dokonać szczegółowej analizy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.
Czy pani dyrektor...

Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska:

Jeśli chodzi o wnioski... Abstrahuję od tego, że w umowach dotacyjnych podmioty będą miały zawartą klauzulę o tym, że żaden z wydatków nie został już sfinansowany ze środków publicznych... I koniecznie, o czym już wcześniej wspominałam, musimy skonfrontować te wnioski, ponieważ, jak zauważyliśmy, inna kwota całkowita zadania była zgłaszana do Senatu, a zupełnie inna do nas. Więc tu są...

(*Wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Mówię o tym przypadku, że od nas otrzymali 30 tysięcy, a od państwa otrzymują 120 tysięcy na to samo zadanie.*)

Tak, na pewno musimy to skonfrontować w jakiejś formie. Umówimy się z Biurem Polonijnym w trybie roboczym, żeby...

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję, czy ktoś... Czy senator Dowhan chciałby zabrać głos?

(*Głos z sali: Czy dobrze usłyszałem, że ktoś dostał 120%?*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę do mikrofonu...

(*Głos z sali: Kwotę.*)

(*Senator Janina Sagatowska: Na przykład Senat... Jak rozumiem, Senat przyznał... My przyznaliśmy 30 tysięcy, bo tak uznaliśmy, a od MSZ na to samo zadanie dostali 120 tysięcy.*)

(*Senator Marek Konopka: Jeszcze lepsze jest to, że do Senatu wnioskowano o inną kwotę, a do MSZ o inną. No a to jest...*)

Proszę bardzo, pan dyrektor Łanczkowski.

(*Wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Dobrze...*)

Prosimy do mikrofonu.

Wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Żeby być bardziej precyzyjnym, podam przykład. Stowarzyszenie „Odra – Niemen” we Wrocławiu zgłosiło zadanie „Nauczyciel przewodnik po polskości – kompleksowy cykl specjalistycznych warsztatów dla kadry pedagogicznej z Rejonu Solecznickiego na Litwie”. Całkowity koszt zadania – 33 tysiące 100 zł, wnioskowana dotacja od Senatu – 31 tysięcy 600 zł. Czyli jest wkład własny, niewielki, ale jest. Decyzja Prezydium Senatu: przyznanie 31 tysięcy 600 zł; decyzja MSZ: przyznanie Stowarzyszeniu „Odra – Niemen” we Wrocławiu na tak samo brzmiące zadanie kwoty 120 tysięcy 920 zł.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska: Całkowita kwota, o którą podmiot wnioskował, to 162 tysiące 640 zł. Tak że koniecznie musimy to skonfrontować, bo te kwoty są różne i...*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę w kolejności. Czy chciałaby pani zabrać głos? Nie.

Pan senator Konopka.

Senator Marek Konopka:

Ja wnoszę o to, żeby stowarzyszenie, które wnioskowało do różnych organów, podając inne kwoty... Ono w ogóle nie powinno otrzymać dofinansowania w tym roku.

Przewodniczący Andrzej Person:

No ale my już pewnie wydatkowaliśmy te środki.

**Wicedyrektor Biura Polonijnego
w Kancelarii Senatu
Romuald Łanczkowski:**

Jeżeli chodzi o Senat, to Senat albo już zawarł umowę z tą organizacją, bo my nie czekamy na rozstrzygnięcia, albo jest w trakcie zawierania umowy. Bo my właściwie... To się od początku toczy wedle tej procedury, która obowiązywała do tej pory i która w tym roku nadal obowiązuje w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Regina Jurkowska: I my zakładamy... Przepraszam.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Może jeszcze pan senator Dobkowski.

Senator Wiesław Dobkowski:

Ja proponuję, żeby teraz tego nie rozstrzygać. Po prostu trzeba się spotkać i sprawę wyjaśnić, bo być może chodzi o coś innego. Nie wiadomo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Jasne. Bardzo dobry wniosek, dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, Pani Senator Barbaro, jeszcze chwilę.

Chciałbym... Jestem w trudnej sytuacji, bo zdaję sobie sprawę z tego, że to nie panie powinny być adresatkami tych wszystkich opinii ze strony naszej komisji, które bezdyskusyjnie nie są pozytywne, bo nikt nie był za tym, żeby nas pozbawiać tych środków. Jestem też świadomy tego, jaki obowiązek spadł nagle paniom na barki. Wiem, że wykonano gigantyczną pracę, chociaż część opinii świadczyła o niezadowoleniu z jej efektów. Myślę, że wszystkie nasze uwagi i wnioski zostaną uwzględnione. Dotyczy to także naszej komisji.

Chociaż pan senator Konopka patrzy sceptycznie, to ja uważam, że do Regulaminu Senatu można wprowadzić zmiany dotyczące działalności tej komisji. Ale to już jest nasza sprawa, bo generalnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Senator, ja dalej jestem optymistą. Uważam, że nie jest tak, że raz na zawsze zostaliśmy tego wszystkiego pozbawieni. Na razie mamy dopiero połowę maja, a na temat przyszłorocznego budżetu... *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Koniec maja.)

Koniec maja, rzeczywiście. Dwudziesty ósmy, tak, koniec maja. Ale ciągle mamy pierwsze półrocze, więc według mojego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dwudziesty dziewiąty. Jeszcze jeden mnie... Co ja tu z wami mam. No ale prawda jest taka, że w domu powieszono trudno jest mówić o sznurku, a my poniekąd występujemy w takiej roli. Niemniej ze swojej strony deklarujemy – przynajmniej część osób – współpracę po to, żeby panie mogły wykorzystać nasze nabywane przez wiele lat doświadczenie i żeby te wszystkie sprawy, które naszym zdaniem wyglądają na źle rozstrzygnięte, udało się naprawić. Wszystko, dla wspólnego interesu, jakim jest dobro Polonii.

Państwa senatorów zachęcam do tego, by jutro zabierali głos i debatowali z ministrem na tematy zasadnicze, nie tylko formalne, o których dzisiaj mówiliśmy. Bardzo...

(Senator Stanisław Gogacz: Ja mam jeszcze wniosek w innej sprawie.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja bym chciał poddać pod rozagę szanownej komisji następującą propozycję. Byłem na Ukrainie i miałem okazję wsłuchać się w informacje dotyczące Domu Polskiego w Żytomierzu i dlatego, niezależnie o tego, jak ja to oceniam... Wydaje się, że posiadamy małą wiedzę, jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną tych domów, o to, jakie cele realizują i co w ogóle tam się dzieje, jaki jest status własnościowy... W Żytomierzu jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a w Daugavpilisie na Łotwie – stowarzyszenie Polaków. Nie wiem, jak sytuacja wygląda w Wilnie.

Gdyby pan przewodniczący i państwo senatorowie zechcieli wziąć to pod uwagę, to zaproponowałbym cykl spotkań poświęconych omawianiu sytuacji Domów Polskich na całym świecie. Ja nie wiem ile...

Przewodniczący Andrzej Person:

Ambitne. Na pewno w ten sposób będziemy mieli zapewnione tematy posiedzeń do końca kadencji.

Bardzo serdecznie dziękuję, zapraszam na następne posiedzenie 12 czerwca. Tak, pani Anito? 12 czerwca. Apeluję o dyscyplinę – 12 czerwca niezależnie od posiedzenia komisji gramy z Rosją. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: O której jest posiedzenie?)

Posiedzenie komisji jest o takiej porze, żeby mogła pani zdążyć na stadion jeszcze przed rosyjskimi kibicami. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 50)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii